

RIO DE JANEIRO, 23. 12. — Według depeszy z Waszyngtonu, minister wojny Stimson miał oświadczyć, że dokonano ustępstw na stanowisku dowódcy na wyspach Hawajskich, ponieważ dochodzenia wykazały całkowity brak przygotowań obronnych na Hawajach. Minister Stimson oświadczył o możliwości pociągnięcia do odpowiedzialności przed sądem wojennym dowódców ze stanowisk generałów Shorta i Mortina.



Tramwaje, pogotowie, straż w okresie świątecznym

(z) W okresie świąt Bożego Narodzenia, t. zn. dnia 24-go, 25-go i 26-go bm. ruch tramwajowy trwać będzie normalnie bez przerwy. Tak samo normalnie pracować będzie pogotowie ratunkowe jak i straż pożarna.

Gospodarowanie metalami szlachetnymi

(m) Na terenie okręgu Galicji zostały wprowadzone przepisy dotyczące gospodarowania złotem i innymi szlachetnymi metalami, szlachetnymi kamieniami, perłami i t. d. jak również wyrobami z nich sporządzonymi. Na szczególną uwagę zasługuje zarządzenie, na mocy którego każdy musi na dysponowanie tymi przedmiotami posiadać specjalne zezwolenie Urzędu Gospodarowania Złotem i Innymi Metalami Szlachetnymi w Gub. Gen.; tydzień i żydowskie przedsiębiorstwa, które zajmują się zawodowo obróbką, przetórką oraz handlem metalami i kamieniami szlachetnymi, muszą zgłosić w terminie do dnia 1-go stycznia 1942 r. cały zapas wymienionych przedmiotów w Urzędzie Gospodarowania Złotem i Innymi Metalami Szlachetnymi.

DZIS ZACIEMNIAWY:

Początek 16.40

Koniec 8.30

Kryta pływalnia

(tp) Przed wojną w latach 1937—1938 miasto wybudowało znacznym kosztem 3 kąpieliska, z tych dwa otwarte baseny betonowe na Zamarstynowie i w Parku Żelaznej Wody, oraz krytą pływalnię przy ul. Karpackiej 5 (dawn. Zofii Strzałkowskiej). Obecnie czynną jest tylko kryta pływalnia przy ul. Karpackiej 5, otwarta w dni powszednie i w niedziele od godziny 8-ej rano do godz. 8-ej wieczór.

62 kinoteatry w Galicji

(tp) Na obszarze Galicji codziennie wyświetlają filmy 62 kinoteatry, z tego 12 lwowskich, 15 w powiecie lwowskim, 15 w grupie tarnopolskiej, 11 w stanisławowskiej i 9 w drohobyckiej.

Sklep PKO przy ul. Kopernika 19 sprzedaje ozdoby na drzewko, przyjmuje dary w odzieży, towarach sportowych na rzecz akcji społeczno-charytatywnej Komitetu.

Kontrakty, marzenia, gratulacje...

Jak pracuje poczta w okresie przedświątecznym

(m) W hallu oddziału nadawczego Urzędu Pocztowego Lwów 1 ruch olbrzymi. Wielojęzyczny pogwar ludzki odbija się dźwięcznym echem o wysokie sklepienie i białe ściany. Szerokie drzwi wejściowe raz po raz wrzucają do wnętrza coraz to nowych ludzi: pojedynczo, po dwoje, grupami...

Okienko nr. 1 (choć właściwie dosłownych „okienek” tu nie ma): „Przyjmowanie przesyłek zwykłych i poleconych”.

— Polecony do Warszawy.

— Proszę bardzo, 60 groszy opłata za polecenie. Tylko czy list nie jest za ciężki. W tej chwili zważę... — nie, wszystko w porządku.

— Tylko, proszę pana, żeby to na pewno doszło...

— O ile jest dokładnie i prawidłowo adresowany, dojdzie bezwzględnie. Na poczcie nie ginie.

Odebrawszy pokwitowanie, nadawca odchodzi; na jego miejscu jest już następny petent.

— Przepraszam bardzo, do Częstochowy jak długo idzie?

— Zasadniczo adresat otrzymuje przesyłkę mniej więcej w 48—60 godzin od chwili jej nadania. Często otrzymuje ją wcześniej, bywają jednak wypadki drobnych opóźnień.

— A czy pan nie mógłby coś zrobić, żeby mój list przyszedł najdalej pojutrze w południe...

— Powinien w tym czasie już być w rękach adresata, ale skoro panu tak bardzo zależy na terminie, to może dla pewności nadać go pan jako przesyłkę „express”; wtedy dojdzie na czas na pewno.

— Zdaje się, że tak będzie najlepiej. — Bo widzi pan, ja chcę memu teściowi taki dowcip zrobić: Pojutrze jest Łazarza, a tu ni stąd ni zowąd dostaje on taki piękny list z gratulacjami imieninowymi...

Czarny napis „Depesze zwykle, pilne i błyskawiczne”.

— Proszę, już wypełniłem.

— Zwykle?

— Tak jest.

— ...Niestety, nie możemy tego przyjąć, bo zawiera tylko życzenia, a tego rodzaju depesze na razie się nie przyjmuje. Drugi pani telegram może iść.

Najosobliwszym i najciekawszym jest oddział „poste restante”. Dziś, mimo tak odmiennych warunków, oddział „poste restante” nie sprzeniewierza się swej tradycji, choć w głównej części posiada oblicze

niece inne. Mimo to dialogi z dawnej słotej serii trafiają się od czasu do czasu.

— Czy jest coś na numer JK27449?

— Owszem, poproszę tylko o dowód osobisty.

— Oto on.

— Jak to, pan chce pocztę odebrać, a na dowódzie ma pan zupełnie inny numer?

— Ależ szyfra nie jest numerem mego dowodu osobistego, tylko mego samochodu.

— No więc jak ja mam sprawdzić, czy korespondencję oddaję właściwej osobie? Chyba pan tu samochodem nie wjedzie?

— Nie, ale możeby pan na chwilęczkę pofatygował się na dół...

— Wykluczone, nie mogę przecież stąd odejść!

„Dyskusja” zaczęła przybierać charakter ogólny, aż w końcu znalazł się ktoś rozsądny, kto przypomniał sobie, że numer samochodu musi być zapisany na karcie rejestracyjnej wozu lub na jakimś innym dokumencie jazdy. — Plik kopert powędrował do kieszeni szofera.

Wielką przestrzeń na środku sali oddziału nadawczego zajmują podłużne stoły, na których leżą przybory do pisania. — Każdy może tu usiąść i napisać list czy pocztówkę, wypełnić blankiet telegraficzny czy formularz na przesyłkę pieniężną. Przez cały dzień przesuwają się setki i tysiące kartek, tysiące i miliony słów: „o ile by propozycja moja Wpanom odpowiadała, proszę o łaskawą odpowiedź...” — „Hanko, na litość Boską, daj znak życia!” — „...i pozdrawiam Was wszystkich serdecznie...” — „...wskazuje na to, że stan matki jest bardzo ciężki...” — „Mówię Ci, pierwszorzędną kawę!; cały Lwów śmiał się z niego przez trzy miesiące...” — „...tęsknota, która mnie tak męczy...” Ale wierzę głęboko, że to wszystko kiedyś się skończy, da Bóg niedługo, i wreszcie będziemy razem...” — „Kończąc, życzę Ci z całego serca wiele, wiele szczęścia na nowej drodze życia i tego samego Twemu Tadekowi...” — „...więc łączę najserdeczniejsze życzenia Wesołych Świąt, zaś Tobie specjalnie...” — „...i zanim moją kartkę polknę żarłoczna skrzynka pocztowa, muszę Ci jeszcze dopisać, aby Ci się z tym Nowym Rokiem dobrze wiodło, abyś się nie próbował żenić...”

Różnobarwny wąż kartek przepływa wciąż nieprzerwanie długimi blatanymi stolami i lad do pojemnych czeluści czerwonych skrzynek pocztowych. I dalej, w przestrzeni wraz z nigdy nie ustającym czasem, ku jutru, ku świętom, w Nowy Rok...

Z notatnika reportera

BANDYCKI NAPAD (f) Do domu braci 32-letniego Jakuba i 34-letniego Salomona Szymelów (Czerchowa 12), na Kieparowie wtargnęli zamaskowani osobnicy, którzy nasypali ich strzałami rewolwerowymi. Po dokonaniu rabunku bandyci spłoszeni zbiegli. W wyniku odniesionych ran Jakub Szymel zmarł. Samuela Szymela, pięciokrotnie rannego w brzuch i klatkę piersiową przewieziono do szpitala przy ul. Kuszelewskiej 5. Policja wszczęła energiczny pościg za sprawcami zbrodni.

NA JEZDNI — 70-letnia Katarzyna Longiewicz (Obrony Lwowa 67) dostała się wskutek własnej nieostrożności pod tramwaj. Po ważnej kontuzji staruszkę umieszczono w szpitalu przy ul. Pijarów 4.

Na placu Krakowskim został przejechany przez samochód 62-letni Andrzej Wikonat, mieszkaniec Brodów, który uległ ogólnemu potłuczeniu całego ciała. Ofiarę wypadku przewieziono w stanie groźnym do Szpitala Powszechnego.

Na jezdni ul. Lyczakowskiej został potrącony przez samochód 24-letni Mieczysław Kusiniera (Asnyka 11a), wskutek czego doznał on złamania obojczyka i powierzchownych kontuzji ciała. Nieostrożnemu przechodniowi udzielili pierwszej pomocy lekarze Pogotowia.

Na szosie stryjskiej samochód ciężarowy potrącił 30-letniego Wiktora Sirkę z Gajów, wskutek czego odniósł on liczne kontuzje głowy i tułowia. Wzywany lekarz Pogotowia przewiózł go na klinikę chirurgiczną Szpitala Powszechnego.

Idąc ulicą Krakowską zasłabił nagle 31-letni Włodzisław Czerniakowski, u którego przybyli lekarze Pogotowia skonstatowali paraliż mózgu. Nieprzytomnego przewieziono do szpitala przy ul. Rappaporta 8.

PRZY PRACY — 40-letni S. Szefer uległ na odnawianego domu tak nieszczęśliwie, że doznał seregu ran głowy i złamania podudzia. Ofiarę wypadku po zaopatrzeniu umieszczono w szpitalu przy ul. Rappaporta 8.

Lwów à la minute

Pacyfikacja Pacykowa

— Ta możebyś już położył te gazety!
— Abu co?
— Nu nie, inu od kiedyś przyszedł z tych ruratów, toś wsadził nos do gazety i nawet przy nidzieli nima człowiek do kogu giemby utworzyć... I co tam za budy pisać?

— Ta co mają pisać — biją się.

— Gdzie się biją?

— Ta na tym Pacykowi.

— Ta co tatu trajluj, na jakim znówu Pacykowi? Może na Pacyfiku?

— Ty, Pitolku, nie bądź taki przymun-drzały, masz go tu!... Rudzunegu ojca będą uczył...

— Pracuj przy redakcji, tu wi lepi od ciebi...

— Aloo, patrz tu, jeszcze kubita bedni mi tu balak polityczny zaiwania!... Ry-dachtora z niego robi... Nu, gadaj, Pitolku, ilisz dziś gazyt spuścił?

— Dwie setki.

— Jo, jo, dwie setki — on mnie tu idzi bajrować, ży przy nidzieli inu dwie setki... Ni lecy na twój zarobyk, inu tak z cikas-ciebi...

— Żybym tak zdrów był!

— Bu ty jezdyś frajer, Pitolku! Z gazetą trzeba robić szuchyr! Dźwigasz sy pud pachą paczki gazyt i wołasz taklo! „Gazeta Lwowska — najświeższy wiadomości — Japończyki zysrzyliłi dziesień krun-kówniki — Ruzyłt si dostał du niwoli — lutniki japoński smagulali w powietrzu pińe konturpydowcy!” Zubaczycybyś, ilibys wte-dy sprzedal! Abu jeszczy taklo wołasz: „Ministryr...” — czekaj, jak si nazywa ten ministryr od zagranicy?

— Niby czyj?

— Durnuwały pytań! Od Japończyków! Czekaj, czekaj, tak mi si płata po języku... Coś tak, jak fokstrut...

— Ta co tatu zaliwa, jaki fokstrot znówu!

— Aha, już wim: Tangu.

— Moży Toгу...

— To, to, jo!

— Ta co tatu misza groch z kapustą! Co innego Toгу a co innego Tojo! Bu Tojo, to znówu taki ginezał od ministrów.

— To go ni miszaj z jakimś Tojo.

— Ta ja własn! ni miszam, inu tatu misza. Gadam, ży co innego Tojo a co innego Tojo.

— Teraz to ja jezdy na nowu durny. Ni dugadam si z tobą... Ali ja ci, dziecku, chcem nauczyć, jak masz krzyczyć na ulicy. Taklo: „Zaczęty walki na Pacykowi!”

— Ta co się tatu przyczepił du tego Pacykowi?! Mówim, ży ni żadyn Pacyków, bu Pacyków kołu Stańsławowa, inu Pacyfik. Szpanuj tatu tu, jak w gaceci napisany: „Japończycy panami Pacyfiku”.

— Nu dobra już, dobra, niech ci beńdź Pacyfik... Ali tyś ludzi nazwy puwymyślałi... Ali oni w tyj gaceci coś bajrują, bu w tytuli piszą o Pacyfiku, a dalij o Ucyam Spukojnym.

— Bu to jednu i to samu. Ja si uczył w szkoli łaciny, tu wim. Pacyfik puchodź od paka, to to samu, co spokój.

— Fajny mi spokój, jak si kropia!

— Dlatego si kropia, żeby był spokój.

— Moży wyby już dali raz spokój z tym spukojim i z tym waszym Pacykowym, bu jak złapi kupyetki, tu wam na pyskach wypacykuim prędku ten Pacyków!

— Chodź tatu lepij na piwu, pugadamy, bu co byndziemy przy babach gadać o politve...

(elt)

Ostatni człowiek

II

Od trzech dni cały kraj był pod znakiem stratosfery. Prasa codzienna zamieszczała szereg artykułów i felietonów o lotach do stratosfery, wszystkie dzienniki ubijały się o wywiady z bohaterami wyprawy, zamieszczano ich zdjęcia i przedrukowywano ich stare artykuły z czasopism naukowych, zaś jedno z pism brukowych rozpoczęło druk szumnie reklamowanej powieści p. t. „Pocąłunek na wysokości trzydziestu kilometrów”. W „Cyruliku” od dwóch dni szła rewia „Tramwaj do stratosfery”, na ulicach gazeciarze sprzedawali po złotówce „stratosferyczne” baloniki a pewna sentymentalna panienka reklamowała się w anonsie matrymonialnym jako „subtelna, o stratosferycznej duszy”... Pośledni przypadek tak się złożył, że start balonu miał odbyć się w dniu 13-go września a więc w tym samym dniu, w którym w roku 1783 Stefan Montgolfier wypuścił w Wersalu swoją pierwszą „montgolfierkę”, jedno z pism humorystycznych zamieszczało na pierwszej stronie złośliwą ilustrację, przedstawiającą na tle balonu człowieka, koguta i barana, pierwszych pasażerów balonowych, o fizjognomiach mocno przypominających naszych bohaterów; z otwartego dzioba koguta wypływały nuty z początkiem barkaroli Galla „Ach zejść do gondoli...”, zaś z dzioba gęsi — tekst: „A co zrobimy z tym starym baranem?”... W związku z tym w kawiarniach stołecznych odżyły stare ploteczki na temat obu Radliczów i pani Ewy, nie mniej złośliwe, jak wspomniana ilustracja z tekstem. Wszystko to spotęgowało jeszcze bardziej zainteresowanie opinii zapowiadaną wyprawą do tego stopnia, że w dzień, poprzedzający start balonu, musiano uruchomić dwa dodatkowe pociągi do Zakopanego.

Ta cała hałaśliwa i niewybredna reklama budziła u Ewy niesmak a u Stefana wywoływała wściekłość. Oboje byli jednak tak pochłonięci ostatnimi przygotowaniem do wyprawy, że nie mieli czasu dłużej zastanawiać się nad ludzką złośliwością. Ewa po spotkaniu z profesorem była zupełnie roztrzęsiona i musiała zmobilizować wszystkie siły, by w dniu startu doprowadzić się do jakiegoś ładu. Wszystko, co słyszała od profesora, napędzało ją

8) ją niewypowiedzianą trwogą. Były chwile, w których chciała jechać do profesora, by raz jeszcze spróbować porozmawiać z nim rozsądnie i rozjaśnić swoje śmieszne i dziecinne, jak to sama przyznawała, obawy. Na wspomnienie jednak obłąkańczych oczu profesora i jego śmiechu, brakło jej odwagi. To tchórzostwo swoje starała się pokryć przed sobą rozsądkiem. Bo to doprawdy wstyd, żeby ona, poważny zrównoważony człowiek, naukowiec, przemawiała się bredniami, stanowczymi produkt chorej wyobraźni zazdroznego szaleńca... To samooszukiwanie się skutkowało jednak tylko na krótką metę. Każda godzina, przybliżająca moment startu, potęgowała jej niepokój, który z kolei przechodził w zdenerwowanie, objawiające się niespokojnym u niej rozdrażnieniem i opryskliwością. Stefan był tym wszystkim poważnie zaniepokojony, znając jednak Ewę i mając z drugiej strony silnie wyrobione poczucie taktu i delikatności, o nic jej nie pytał, wspominał jedynie żartobliwie o „rajzefibrze”. Czuł jednak że poza tym kryje się coś więcej. Na szczęście Ewy zbyt byli jednak oboje pochłonięci przygotowaniami, by analizować dłużej własne uczucia i spostrzeżenia. A kiedy znaleźli się już w pociągu, wiozącym ich do Zakopanego poczuł się jakby „w przedśionku gondoli” — jak się

wyraził Stefan — i teraz dopiero ogarnęła ich prawdziwa gorączka stratosferyczna.

— No, jak tam, panie motorowy?

— Ano, wspaniale! W każdym razie rekord margrabiego d'Arlandes już pobity przez nas — odpowiedział ze śmiechem Stefan.

— O, i to mocno! Już osiemnaście kilo...

— Tylko nie zapomnijmy, że ten biedaczysko podróżował starym pocziwym montgolfierem, podgrzewanym słomą, więc nawet ten kilometr był wówczas wyczynem nielada, my zaś lecimy...

— Nudny jesteś nawet w stratosferze... Jeśli masz zamiar nadal częstować mnie montgolfierami, szarlierami, greenierami i w ogóle historiami od czasów Adama i Ewy, to — na najbliższym przystanku wysiadam...

— Masz w zupełności rację, gdyż historia w nowym wydaniu zaczyna się dopiero od Stefana i Ewy, dlatego też nie protestuję i na najbliższym skrócie zatrzymuję tramwaj...

Czuli dobrze, ile wysiłku kosztuje ich ta bezstroska rozmowa. Czuli również, że gdyby przestali w ten sposób rozmawiać, musiałoby coś nastąpić, coś może gorszego jeszcze od zepsucia się zabawczego aparatu ługowego Wooda (któremu zawdzięczali możliwość swobodnego oddychania), coś gorszego jeszcze od eksplozji balonu...

(Dokończenie nastąpi)

Warszaty

Slusarsko-mechaniczne i budowlane

St. Konopacki i Syn

Lwów, ul. Dwernickiego 7

Rok zał. 1890 • Tel. 236-45

wykonują: prace slusarskie z zakresu budowy, konstrukcje żelazne, zbiorniki, boilery, kotły, spawanie gazowe i elektryczne. 14811

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM: Prześcieradła koportowa, Poszewki, Obrusy, Torebki damskie, skórzaną, na Blaskę, Cerały na stół. Lwów — Piekarska 18, mieszk. 9. 15191

OBRACZKI, PIERSCIENIE wykonuje z danych materiałów firma: **JAN WOJTYCHA** Lwów, Akademicka 8. — Rok założenia 1898. — Galwanizacja — GILAWURY — HENRYK W KAMENIACH. 15068

SPRZEDAM kuchnięk emaliowaną z braturą, piec Herfeldowski. Lwów, Ptasznika 12. 14542

MASZYNĘ do szycia krytą — krawiecką, nową sprzedam. Traugutta 1a, m. 3 — między 4—5. 14537

UMYWALNIE fajansowe z armaturą lub bez oraz samą armaturę — muszle kiozowe, fajansowe i żelazne kupuje: „Wodotryb” ul. Dąbrowskiego 18. 14558

KUPIĘ Mellanę damską — szlafrok letni, gąsienic, letnie suknie na sznurku. Listy „Gaz. Lw.” pod „Nr 14548”

MASZYNY do pisania rachunków kasy kontrolne kupuje i sprzedaje najdokładniej firmie Juliusz Hecker Kraków Wiślna 6. 11-98

MEYNSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory. **GAZA** szwajcarska, **PASY** transmisyjne, gurtę, kubelki. — Zakład budowy młynów — Kraków, Maszowiecka 35. Tel 102-44 12053

LISTY ZASTAWNE lwowskiego Towarzystwa Kredytowego Miejskiego — kupi — Markowski Jarosław — Poniatowskiego 17. 12838

FILATELISTY Specjalny „Podreżnik” — pociąg Was o zbieraniu znaczków pocztowych. Przekazem 4.40 — zaliczeniem 7. — Polski Dom Filatelistyczny Warszawa — Marszałkowska 116. 12174

ZNACZKI pocztowe — ente partie. Zbiory kozytatnie sprzedaw w Filateli A. Maćka Kraków ul. Długa 2. Telefon 189-32. 10824

NIERUCHOMOŚCI wszelkiego rodzaju — kupuje zawsze Biuro Włodzimierza Huka — KRAKÓW — Ptasznika 19 — LWÓW — Piłsudskiego 21. 9658

MĘSKIE ubranie sprzedam: Lwów, Piaskowa nr 5/4, I. piętro. 14536

KUPIĘ nowoczesną apłanię palisandrową, buelki, półbuelki nr 44, 4 prześcieradła nowa oraz wagę stołową z odważnikami. Lwów Supińskiego 22, — mieszk. 12. 14694

KASĘ Wertheimowską sprzedam. Lwów, Piekarska 49, — mieszk. 4. 14768

BALONY MIEDZIANE DO WODY SODOWEJ — KUPI „TAR” — LWÓW — PLAC SMOLKI 4, M. 11 JODZ 14—17. 14718

„HERBATA KRAJOWA LUBUSOWA” kakao holenderskie Van Hutena w każdej ilości dostarcza „MANGANIT” Przemysł. Odprowadzający poszukiwani — na odpow. znaczek 50 gr. 15774

ELEKTRYCZNY pufeton szafkowy znaczek marki sprzedam. Lwów, Zofii 8, mieszk. 6. 14248

KOZUCH podróżny duży — worek na nogi (s baranów), worek sportowy dziecięcy — na budo sprzedam. Lwów, Małachowskiego 2, — bl. 1 br. 1, m. 1, (5—7 pop.) 14678

APARAT małe obraskowy — kupię. Pracownia precyzyjna Lwów, Czarnieckiego 10; 14669

FEDA kupię. Pracownia precyzyjna Lwów, Czarnieckiego 10; 14668

SPODNIE ZIELONE do butów w bardzo dobrym stanie kupię. Złocieniska Lwów, Tarnowskiego 68, mieszk. 2; od 8—5. 14695

LINOLEUM wielkość około 3x2 metr. kupię natychmiast. Lwów, Żyżyńska 20, III. piętro, na lewo. 14843

ZNACZKI POCZTOWE sam sprzedam — spytaj mnie. Kupuję stale zbiory, partie, arkusze biletów (nawet z niepełną) placę najwyższe ceny. — **ŚWIAT FILATELISTYCZNY** Kraków, Floriańska 5, mieszk. 16. 14658

KUPIĘ dwa modne futra, w dobrym stanie dla dwóch młodych panien. Oferuję „Gazeta Lw.” „Nr 14661”

LEICE - CONTAX kupię. Pracownia precyzyjna Lwów, Czarnieckiego 10; 14667

FUTRO męskie kangury — sprzedam. „Gazeta Lw.” „Nr 14666”

KUPIMY szklanki. Cukiernia Lwów, Akademicka 6. 14908

KUPIĘ 800—400 kg ziemniaków. Lwów — J. Strzemię 15, — prawy parter. 15097

KUPIĘ garnitur salonowy, urządzenie kuchenne, 2 duże kłimki, palmę. Listy „Gazeta Lw.” „Nr 14596”

FORTEPIAN wiedeński Flischer — sprzedam. Lwów, Liskiego nr 10, mieszk. 2; boczna Białych. 14583

KUPIĘ futro damskie — sprzedam węgiel. Listy „Gaz. Lw.” „Nr 14624”

GODZIN OŚWIECZENIA PRZEZ UŻYCIĘ ŻARÓWEK

PHILIPSA

O PODWÓJNIE SPIRALIZOWANYM WŁÓKNIE ŻARZENIA GDYŻ ŻARÓWKI TE SĄ DO 20% EKONOMICZNIEJSZE OD ŻARÓWEK O POJEDYŃCZEJ SPIRALI



— Na miłość Boską, Pawełku — przestań widzieć przecież, że tatuś naprawia maszynkę!

DENTYSTYCZ- NA bormaszyna do sprzedania. Listy: „Gazeta Lwowska” „Nr 15106”

KUPIĘ zaryżakiew myśliwi. Listy z ceną: „Gazeta Lwowska” „Nr 15012”

SPRZEDAM patefon, — zegary dla stołówek większe, stołki szafy garnuszowe, naczynie ków blaszanych, stolowa, waniek misek, tyżek, nożownicna, chustki z kuchenne, — rebkę czarną luksimową, szafę z tużerki do naczyni-susowa. Lwów, Ström, Lwów, Ly-nia, chochle, Zgła ul. Bogusławskiego 4, mieszkanie 4, mieszkanie 59, od 11. tyklich 26, Dy-prawo, od godz. do 18-tej. 15001; rekoja. 15010; 10—14. 15136

ZAKUPIĘ futro damskie nośne, pantera masy, członka węstolowa, zowe, eleganc, — rebkę czarną luksimową, szafę z tużerki do naczyni-susowa. Lwów, Ström, Lwów, Ly-nia, chochle, Zgła ul. Bogusławskiego 4, mieszkanie 4, mieszkanie 59, od 11. tyklich 26, Dy-prawo, od godz. do 18-tej. 15001; rekoja. 15010; 10—14. 15136

SPRZEDAM futro damskie nośne, pantera masy, członka węstolowa, zowe, eleganc, — rebkę czarną luksimową, szafę z tużerki do naczyni-susowa. Lwów, Ström, Lwów, Ly-nia, chochle, Zgła ul. Bogusławskiego 4, mieszkanie 4, mieszkanie 59, od 11. tyklich 26, Dy-prawo, od godz. do 18-tej. 15001; rekoja. 15010; 10—14. 15136

Warszawska Wytwórnia Techno-Chemiczna
W. RUDKA
Warszawa, Barlicka 9.

zawiadamia P. P. KUPCÓW, że Pan
OLECH JÓZEF
Dom Handlowy — Lwów, Wintergasse (Kościuszki) 24
obał wyłączne przedstawicielstwo okręgowe jej
wyrobów gospodarczych i kosmetycznych marki
„MEWA” na okręgi:

Okręg V — Lwów i okolice: Złoczów, Bóbrka, Gródek Jagielloński, Jaworów, Niemirów, Rawa Ruska, Ubnów, Zółkiew, Belz, Kamionka Strumilowa, Radziechów, Busk, Brzuchowice, Lubaczów, Tomaszów.
Okręg VIII — Stanisławów i okolice: Kalusz, Krasna, Nadwórna, Bohorodczany, Tlumacz, Markowce, Tyśmienica, Mariampol, Halicz, Wojniłów.
Okręg IX — Kolomyja i okolice: Delatyn, Jaremcze, Mikuliczyn, Tatarów, Worochna, Zabie, Peczenizyn, Jablonów, Kosów, Śniatyn, Horodenka.
Okręg X — Czortków i okolice: Zaleszczyki, Borszczów, Tluste, Jagielnica, Skala, Prołozna, Kopyczyńce, Mogielnica, Podhajce, Monasterzyska, Buczac, Koropiec, Niżniów, Jazłowiec.
Okręg XI — Tarnopol i okolice: Trembowla, Mikulińce, Skalat, Zbaraz, Podwołoczyska, Husiatyn, Jezierzna, Zborów, Kozłów, Brzeżany i Brody.
Celem szybszego zaopatrywania się w nasz towar, cieszący się dużym zbytem — prosimy kierować swoje zlecenia bezpośrednio do naszego Przedstawiciela Okręgowego. 15244

Na Gwiazdkę!

KSIĄŻKI dla dzieci i młodzieży

poleca

Michał Kowalski

Lwów, Operowa (Legionów) 19

Telefon 218-23. 14639

KUPIĘ materace włosemne. Zgłoszenia pisemne „Reklama”, Lwów, Sykstuska nr 21, „Basyli”. 14834

GAZOWE, ELEKTRYCZNE kucharki, piecyki, Wielki wybór. Lwów, Akademicka pięć. „Technoservice”. 14427

LINOLEUM wielkość około 3x2 m. kupię. Lwów, Żyżyńska 20, III, na lewo. 14696

KUPIĘ futro damskie dla średniej osoby na chętniej brązowe żrebeczki. Lwów, Kordeckiego 47 — mieszk. 8. 14100

KUPIĘ śniegowce wysokie, czarne, nr 36—37, NAJLEPIEJ dla 6-let. dzieci cka i t. w. pającyki (rajtyzki) — dla kilku mieszkanego. Orzeszkowej nr 11, mieszk. 6; goda. 1430—15.30. 14838

KUPIĘ futro selskin lub krynki na średnią osobę i małą bielizniarkę — orzech kaukaski. Oferty do „Gaz. Lw.” — „Nr 14290”

ZEGEREK złoty męski, damski oraz bransoletki kupię. Listy: „Gaz. Lw.” „Nr 14217”

SYPIALNIA maszynowa, jestonawa do sprzedania. Lwów, Męczyskiego 29, m. 8. 14835

SPRZEDAM meble damskie — esolenski brązowe nr 37 i dziecięce nr 32 czarne, patefon nowy walizkowy z płytami. Zgłoszenia Lwów, Plac Teodora 2 — II. p., mieszk. 24, ganek. 14859

KUPIĘ damskie śniegowce 39 oraz sweter damski na sznurku. Zgłoszenia Brzajowska 16, pokój 40. 14446

UBRANIE męskie sportowe 176 cm. albo kupon z dodatkami kupię. Listy „Gazeta Lwowska” — „Nr 14866”

DYWAN perki i tyłki, srebrną zastawę — kupię. Lwów — Friedrichów 2, mieszk. 8. 12728

GWIAZDKOWY PREZENT trwałej wartości to znaczki pocztowe. Cennik bezpłatnie. Polski Dom Filatelistyczny Warszawa — Marszałkowska 116. 12177

BARDZO tanio sprzedam — futro męskie, spód biberole. Władość: Lwów ul. Tełna 4. 14825

SPRZEDAM fortepian czarny, krzyżowy. Władość: Lwów, Akademicka 22 drzwi nr 8. Zgłoszenia się między 4—6. 14826

SPRZEDAM planino Seilera — czarne zagraniczne w pierw-zorzędnym stanie. Ugład: Lwów, Jagiellońska 11a, — II. p., oficyjny, — mieszk. 10. 15019

LOKAL na warsztat wódnym, mieszkanie 16, „Nr 15035”

DLA PANI mieszkanie, Lwów, Modrzejewskiej 16, II. p., mieszk. 9; udziału dyplomowego pras ganek. 15002; 3—4 Lwów, Bader-nich 9, mieszk. 1. 14840

POKÓJ ciepły, umebłowany, wejście z przedpokoju, z użyciem kuchni, pełny komfort, okolica Politechniki, wynajmę solidnemu panu na stanowisku. Oferty „Gazeta Lw.” „Nr 14941”

POSAD „OSZUKUJĄ”

PIERWSZORZĘDNY cieśla poszukuje pracy. Lwów, Tokarzewskiego 28. 14854

STOFER - MECHANIK młody, zna niemiecki szuka pracy, chętnie wóś osobowy. Listy „Gaz. Lw.” „Nr 15088”

DOCHODZĄCA do sprzątania — umiejac gotować — poszukuje posady. Listy „Gaz. Lw.” „Nr 15104”

21-LETNIA, Intel., znająca per-fekt jęz. niemiecki, gotowanie — sprzątanie, (może być praca biurowa) szuka pracy. Powołne listy do „Gazety Lw.” „Nr 14876”

MAŁŻENSTWO poszukuje 1—2 pokoi kuchnia, komfort, ds. ukr-pol. Zgł. „Gaz. Lw.” „Nr 14876”

MAŁŻENSTWO dobrze zapłaci za szaroniera lub pokój, kuchnia, gaz. Może być umebłowane. Listy „Gazeta Lwowska” — „Nr 14802”

WARSZAWA Pensionat. Moniuszki 7, mieszk. 3, pokojach bieżąca woda. 18417

DAM pokój osobny, okolica Techniki int. samotnej Polce — wieku średniego — za zajęcie się gospodarstwem kawalerskim za wyjątkiem obiadów. Listy „Gazeta Lw.” „Nr 15153”

ODNAJME 1 pokój z użyciem kuchni gazowej i łazienki. Lwów — Nad Jarem 9, mieszkanie 4. Władość między godziną 4—6. 15123

FORTEPIANU teorii, solfeżu, u-tkanin farb modziela rutynowana tań! 9654

NIKLOWANIE nr 4a, mieszk. 1. Lwów, Krakowskie 14524 nr 16. 14788

Dzieciom na Gwiazdkę

polecamy piękne kolorowe
KSIĄŻECZKI
„Awantura w Zwierzątkowie” . . . 12 zł
„Kotek-Psotek” . . . 4 zł
„O krasnoludku i o wilku” . . . 4 zł
„Podróż Stasia” . . . 4 zł
ZADAJCIE W KSIĘGARNIACH,
składach papieru i zabawek
Skład główny: Wydawnictwo Polskie
Warszawa, ul. Bol. Prusa 2 tel. 809 65, 13-8

Kalendarze terminowe

biurowe na rok 1942
poleca
Michał Kowalski
Lwów, ul. Operowa (Legionów) 19
Telefon 218-23. 14505